~~DZIESIĘĆ~~ ~~MITÓW~~ ~~NA TEMAT~~ IZRAELA

ILAN PAPPE



Świat pełen jest wyrw, załomów, pęknięć – zarówno tych fizycznych, jak i niewidocznych gołym okiem szczelin rzeczywistości. Aby móc docierać do tego, co niepoznane, stworzyliśmy Szczeliny, poświęcony literaturze faktu imprint Wydawnictwa Otwartego. Pragniemy zrozumieć otaczające nas zjawiska, dlatego oddajemy głos ekspertom, którzy najlepiej potrafią wytłumaczyć zawiłości współczesnego świata.

Ilan Pappe

Dziesięć mitów na temat Izraela

Tytuł oryginału: *Ten Myths About Israel*
This updated edition published 2024
First published by Verso 2017
© Ilan Pappe 2017
2024 Preface © Ilan Pappe 2024
All rights reserved
Copyright © for this edition by Wydawnictwo Otwarte 2026
Copyright © for the translation by Kamil Bielecki
Opieka wydawnicza: Rafał Czech
Opieka redakcyjna: Anna Małocha, Dagmara Małysza
Przyjęcie tłumaczenia: ……
Wnętrze – projekt graficzny serii: Wydawnictwo Otwarte
Adiustacja: Kamila Zimnicka / Wydawnictwo JAK
Korekta: Barbara Gąsiorowska / Wydawnictwo JAK,
Kamila Zimnicka / Wydawnictwo JAK
Łamanie: Andrzej Choczewski / Wydawnictwo JAK
Promocja i marketing: Martyna Dziadek
Okładka – projekt graficzny serii: Łukasz Piskorek
Adaptacja okładki na potrzeby wydania: ……..
Fotografia na okładce: ……

SZCZELINY

Zajrzyj do Szczelin!
szczeliny.pl
facebook.com/szczeliny
instagram.com/szczeliny

Dystrybucja: SIW Znak. Zapraszamy na www.znak.com.pl


IZRAELSKIE OSIEDLA
NA ZACHODNIM BRZEGU
LIBAN
Damaszek
SYRIA
Morze Śródziemne
Akka
Hajfa
Galilea
Jezioro
Tyberiadzkie
Nazaret
Tulkarm
Nablus
At-Tajjiba
Kalkilja
Tel Awiw
Jafa
Zachodni Brzeg
Jordan
Amman
Ramallah
Jerozolima
Silwan
Hebron
Strefa Gazy
Gaza
Chan Junis
Morze
Martwe
PAŃSTWO IZRAEL
JORDANIA
EGIPT
Nakab
(heb. Negew)
SYNAJ
Palestyńskie terytorium *de facto* anektowane za sprawą osiedli i muru separacyjnego
Obszar pozostający dla państwa palestyńskiego
Mur separacyjny
0 20 40 60 km
0 10 20 30 40 mil

Przedmowa 2024

Dekontekstualizując i dehistoryzując Gazę

Operacja Hamasu Potop Al-Aksa z 7 października 2023 roku oraz brutalna izraelska kampania odwetowa Żelazne Miecze sprawiły, że jest to odpowiedni – choć przerażający – moment, aby powrócić do *Dziesięciu mitów na temat Izraela*.

To, co zaczęło się jako udana operacja zbrojna, mająca na celu przebicie się przez mur getta, jakim jest Strefa Gazy, zajęcie baz wojskowych i pojmanie żołnierzy, przerodziło się w serię aktów okrucieństwa i zbrodni wojennych dokonanych przez bojowników Hamasu lub Gazańczyków, którzy do nich dołączyli. Weszli oni do żydowskich osiedli w pobliżu enklawy i zabili wielu uczestników ogromnej imprezy odbywającej się przy granicy Strefy. Szacuje się, że spośród 1200 zabitych tego dnia około 300[1] stanowili żołnierze Sił Obronnych Izraela (ang. Israel Defence Forces, IDF).

Izrael odpowiedział ludobójczym atakiem na Strefę Gazy. Do chwili pisania tych słów pochłonął on ponad 35 tysięcy istnień ludzkich[2], wśród których jedną trzecią zabitych stanowiły dzieci.

Wraz z działaniami wojskowymi rozpoczęła się bitwa narracji. Nazwałbym ją starciem pretekstu z kontekstem. Mówiąc o kontekście, mam na myśli zarówno tło historyczne, jak i moralne podstawy wydarzeń, które rozegrały się w ostatnich miesiącach 2023 roku. Książka ta będzie najbardziej przydatna czytelnikom zainteresowanym właśnie tym zagadnieniem.

24 października sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ) António Guterres oświadczył, że choć potępia w najostrzejszych możliwych słowach masakrę, jakiej dokonał Hamas rankiem 7 października, pragnie przypomnieć światu, że działania te nie wydarzyły się w próżni. Wyjaśnił, że nie da się oddzielić pięćdziesięciu sześciu lat okupacji od naszego postrzegania tragedii, która rozegrała się tego dnia. Reakcja izraelskich władz była natychmiastowa: zażądały jego rezygnacji, twierdząc, że popiera on Hamas i usprawiedliwia masakrę, do jakiej doszło w Izraelu.

Reakcja Izraela jest ściśle związana z jednym z mitów opisanych w tej książce, polegającym na stawianiu znaku równości pomiędzy antysyjonizmem i antysemityzmem. Pokazuje ona, że pojawił się nowy rodzaj oskarżeń o antysemityzm. Przed 7 października najbardziej obszerne definicje zarówno antysemityzmu,

jak i negacjonizmu Holokaustu obejmowały krytykę Izraela oraz wszelkie kwestionowanie moralnych podstaw jego istnienia. Obecnie granice tych definicji są przesuwane jeszcze dalej. Kontekstualizowanie i historyzowanie działań Palestyńczyków – czyli to, o czym traktuje ta książka – bywa dziś uznawane za przejaw antysemityzmu, a w niektórych krajach staje się podstawą do oskarżeń o usprawiedliwianie terroryzmu.

Dehistoryzacja tych wydarzeń daje rządom pretekst do prowadzenia polityki, przed którą powstrzymywały się do tej pory ze względów etycznych, taktycznych bądź strategicznych. Atak z 7 października wykorzystywany jest zatem przez Izrael jako usprawiedliwienie wdrażania ludobójczej polityki. Dla Stanów Zjednoczonych stanowi okazję, aby po latach nieobecności wzmocnić swoją pozycję w regionie, zaś w niektórych zachodnich krajach jest pretekstem do łamania i ograniczania swobód obywatelskich w imię nowej wojny z terroryzmem.

Ta dekontekstualizacja historyczna odsłania także rozbieżność pomiędzy deklaracjami wsparcia i solidarności z Izraelem ze strony zachodnich rządów a tym, w jaki sposób Izrael je interpretuje. Chociaż mogły one wynikać z chęci wyrażenia współczucia, to zostały odebrane jako forma rozgrzeszenia z wcześniejszych pogwałceń prawa międzynarodowego oraz podstawowych praw Palestyńczyków, zostawiająca Izraelowi wolną rękę do kontynuowania zmasowanego ataku na Gazę.

Jak wykazuję w książce, historyczny kontekst obejmuje przeszłość bardziej odległą, niż chciałby sekretarz generalny ONZ. Możemy w istocie cofnąć się do połowy XIX wieku, kiedy chrześcijaństwo ewangelikalne przekształciło ideę „powrotu Żydów" w religijny, millenarystyczny imperatyw i zaczęło wzywać do ustanowienia żydowskiego państwa w Palestynie, będącego jednym z etapów prowadzących do zmartwychwstania ciał, powrotu Mesjasza oraz końca czasów.

Istniały dwa powody, dla których pod koniec XIX wieku oraz w latach poprzedzających I wojnę światową teologia przekształciła się w program polityczny. Odpowiadało to tym kręgom w Wielkiej Brytanii, które dążyły do rozbicia Imperium Osmańskiego i włączenia części jego ziem do własnego imperium; rezonowało także z tymi przedstawicielami brytyjskiej arystokracji – zarówno żydowskiej, jak i chrześcijańskiej – których zachwyciła idea syjonizmu jako remedium na antysemityzm panujący w centralnej i wschodniej Europie (odpowiadający także za niepożądaną falę żydowskiej imigracji do Wielkiej Brytanii). Gdy te dwa dążenia się połączyły, skłoniły brytyjski rząd do ogłoszenia w 1917 roku słynnej – a raczej niesławnej – Deklaracji Balfoura.

Tego roku projekt polityczny, który wyewoluował z teologicznej wizji o marginalnym znaczeniu, osiągnął dojrzałą formę. Żydowscy myśliciele i działacze, którzy zredefiniowali judaizm jako rodzaj nacjonalizmu,

mieli nadzieję, że owo przeformułowanie, kierujące uwagę ku Palestynie jako upragnionemu miejscu „odrodzenia narodu żydowskiego", pozwoli uchronić społeczności żydowskie przed egzystencjalnym zagrożeniem w Europie.

Z czasem kulturowo-intelektualny projekt syjonistyczny uległ przekształceniu w przedsięwzięcie o charakterze kolonialno-osadniczym, nastawione na zjudaizowanie historycznej Palestyny pomimo obecności odrębnej ludności rdzennej. Omówienie mitu, według którego syjonizm nie jest formą kolonializmu, stanowi ważną część tej książki, w której przedstawiam szczegółową analizę różnic pomiędzy klasycznym kolonializmem a ruchami kolonialno-osadniczymi, takimi jak syjonizm.

Blisko związane z tym mitem jest absurdalne twierdzenie, że palestyński ruch oporu przeciwko syjonistycznemu projektowi kolonialno-osadniczemu jest z natury terrorystyczny, nie zaś antykolonialny. Palestyńskie społeczeństwo – o charakterze rolniczo-pasterskim, będące na wczesnym etapie modernizacji i powiązanego z nią kształtowania tożsamości narodowej – ustanowiło własny ruch antykolonialny. Jego pierwszy znaczący akt oporu przeciwko syjonistycznemu projektowi kolonizacyjnemu miał miejsce w 1929 roku. Ruch ten do dziś nie ustaje w swoich dążeniach.

Historycznym kontekstem dotyczącym czasów mniej odległych, a istotnym dla zrozumienia obecnego

kryzysu są czystki etniczne w Palestynie, zwane Nakbą, których kulminacja nastąpiła w 1948 roku. W ramach czystek do Strefy Gazy wysiedlono Palestyńczyków z wiosek, na których gruzach zbudowano niektóre z izraelskich osiedli zaatakowanych 7 października. Wysiedleni do Strefy Gazy Palestyńczycy należeli do 750 tysięcy osób, które utraciły swoje domy i stały się uchodźcami – do 1948 roku żyli oni w ponad 500 wsiach i kilkunastu miastach. Mity dotyczące Nakby również stanowią istotną część tej książki, która porównuje mitologię z rzeczywistością, opierając się na rzetelnych badaniach naukowych.

Świat wiedział o tej czystce etnicznej, lecz jej nie potępił. W rezultacie czystki etniczne wciąż są jednym z narzędzi używanych przez Izrael do utrzymania kontroli nad ziemiami historycznej Palestyny przy jednoczesnym ograniczaniu do minimum liczby zamieszkujących je rdzennych Palestyńczyków. Za dowód niech posłuży wydalenie 300 tysięcy Palestyńczyków w trakcie wojny z 1967 roku i bezpośrednio po jej zakończeniu, a także wysiedlenie ponad 600 tysięcy mieszkańców z Zachodniego Brzegu, Jerozolimy i Strefy Gazy w kolejnych latach.

Ostatnie pięćdziesiąt lat izraelskiej okupacji Zachodniego Brzegu przyniosło uwięzienie lub internowanie bez procesu setek tysięcy Palestyńczyków. Stosowano wobec nich odpowiedzialność zbiorową, byli nękani przez osadników i pozbawiani prawa do decydowania

o własnej przyszłości. Po wyborach w listopadzie 2022 roku, kiedy w izraelskim rządzie zasiedli fundamentaliści głoszący idee mesjanistyczne, wszystkie wspomniane okrutne praktyki się nasiliły, co skutkowało bezprecedensową liczbą zabitych, rannych lub aresztowanych Palestyńczyków. Jakby tego było mało, nowy rząd wprowadził bardziej restrykcyjne przepisy dotyczące świętych miejsc chrześcijaństwa i islamu w Jerozolimie.

Ponadto należy wspomnieć o historycznym kontekście trwającego już niemal dwie dekady oblężenia, które nastąpiło po wycofaniu się Izraela ze Strefy Gazy w 2005 roku. Było to przedstawiane – podobnie jak wcześniej porozumienia z Oslo – jako hojny gest Izraela, podczas gdy w rzeczywistości był to wybieg mający na celu wprowadzenie innego rodzaju okupacji, jak opisano to w rozdziale rozprawiającym się z mitologią zbudowaną wokół Oslo.

W 2020 roku ONZ alarmowała, że oblężenie to było niehumanitarne, a jego dalsze utrzymywanie – nieakceptowalne. Należy również pamiętać, że Izrael rozpoczął je w reakcji na demokratyczne wybory w Strefie Gazy, w których mieszkańcy zdecydowali, że po jednostronnym wycofaniu się Izraelczyków wolą, aby rządy sprawował Hamas, a nie Autonomia Palestyńska (AP). Jeszcze ważniejsze jest jednak cofnięcie się do roku 1994, gdy Gaza została otoczona drutem kolczastym i odcięta od Zachodniego Brzegu, pozbawiona organicznego

związku z palestyńskim terytorium w sposób podważający samą ideę przyszłego rozwiązania dwupaństwowego. Stało się to rok po podpisaniu porozumień z Oslo, które miały zaprowadzić pokój oparty na tym właśnie rozwiązaniu. Ogrodzenie Strefy Gazy oraz wzmożona judaizacja Zachodniego Brzegu wyraźnie wskazywały, że w oczach Izraelczyków Oslo było planem okupacji przy użyciu innych środków, nie zaś szczerym wyrazem dążenia do pokoju. Izrael kontrolował punkty umożliwiające opuszczenie gazańskiego getta oraz wejście do niego, monitorując rodzaj żywności (czasem nawet liczbę kalorii), towarów, leków oraz wszelkich niezbędnych artykułów, których wjazd był dozwolony. W odpowiedzi Hamas zaczął atakować przy użyciu rakiet obszary zamieszkane przez cywilów, co Izrael przedstawiał jako działania wynikające z zakorzenionego w ideologii pragnienia mordowania Żydów, tak jakby Hamas był przedłużeniem nazizmu. Izrael ignorował przy tym cały kontekst tych wydarzeń: Nakbę, barbarzyńskie oblężenie 2 milionów ludzi oraz ucisk, z jakim mierzą się ich rodacy w innych częściach historycznej Palestyny.

Pod wieloma względami Hamas był jedyną palestyńską grupą obiecującą odwet lub jakąkolwiek reakcję na postępowanie Izraela. Jasne się jednak staje, że działania, jakie podjął, mogą doprowadzić do jego końca – przynajmniej w Strefie Gazy – i dać pretekst do dalszego ucisku. Brutalność niektórych czynów Hamasu

nie może być w żaden sposób usprawiedliwiona, ale nie oznacza to, że nie można ich wyjaśnić i osadzić w odpowiednim kontekście.

Jakkolwiek przerażające by to było i jakkolwiek barbarzyńska byłaby reakcja Izraela, zła wiadomość jest taka, że pomimo ogromnej ceny, jaką płacą ludzie po obu stronach, wydarzenia te nie zmieniają reguł gry. Izrael nie przestanie być państwem utworzonym przez ruch kolonialno-osadniczy, które to dziedzictwo – jak pokazuje pierwsza część tej książki – wciąż wpływa na jego polityczne DNA i determinuje jego profil ideologiczny. Oznacza to, że pomimo określania się mianem jedynej demokracji na Bliskim Wschodzie – co jest kolejnym mitem analizowanym w tej książce – pozostanie on demokracją jedynie dla swoich żydowskich obywateli.

Wewnątrz Izraela toczy się walka pomiędzy tym, co można nazwać Państwem Judei (zwolennikami państwa osadniczego, którzy chcieliby, aby Izrael stał się bardziej teokratyczny i rasistowski niż kiedykolwiek), a Państwem Izrael (częścią społeczeństwa dążącą do zachowania *status quo*). Napięcie to było widoczne w izraelskiej polityce przed 7 października i wybuchnie ponownie – właściwie już teraz pojawiają się oznaki jego powrotu[3].

Organizacje praw człowieka, takie jak Amnesty International, które uznają Izrael za państwo apartheidu, nie będą miały powodu, aby zrewidować swoją

ocenę niezależnie od rozwoju wydarzeń w Gazie i w innych miejscach. Palestyńczycy nie znikną i będą kontynuować swoją walkę o wyzwolenie przy wsparciu wielu społeczeństw obywatelskich, których rządy nie przestaną opowiadać się za Izraelem, zapewniając mu wyjątkową nietykalność.

Wyjście z tej sytuacji pozostanie takie samo – zmiana reżimu połączona z uznaniem równych praw dla wszystkich ludzi zamieszkujących obszar od rzeki do morza (pomiędzy rzeką Jordan a Morzem Śródziemnym)[4], wraz z umożliwieniem powrotu uchodźców – w przeciwnym razie cykl przemocy nie zostanie nigdy przerwany.

Możliwe, że wydarzenia z 2023 roku doprowadziły do powstania nowego mitu, zgodnie z którym Iran kierował działaniami Hamasu, stanowiącymi część jego planu zniszczenia Izraela, a to, co wydarzyło się 7 października, było kolejnym Holokaustem dokonanym przez z natury nazistowską organizację – gorszą niż ISIS.

Kilka przesłanek wskazuje na to, że mamy do czynienia z mitem. Po pierwsze, irańska reakcja i instrukcje wydane Hezbollahowi w Libanie, aby nie dołączał do Hamasu, sugerują, że ataku nie konsultowano z Teheranem. Po drugie, nic nie ucieszyłoby negacjonistów Holokaustu bardziej niż porównanie zabicia – jakkolwiek straszne by ono było – 1200 ludzi, wśród których znajdowało się kilkuset żołnierzy okupacyjnej armii, do ludobójstwa na skalę przemysłową dokonanego przez nazistów. Co więcej, Hamas nie należy do

owego dżihadystycznego świata pozbawionego jasnej wizji i celów. Islam polityczny od samego początku stanowił część palestyńskiego ruchu wyzwoleńczego. Właściwie wszystkie ruchy antykolonialne w świecie arabskim i muzułmańskim zawierały w sobie pierwiastek islamu politycznego.

Z historycznego punktu widzenia palestyński ruch wyzwoleńczy przez wiele lat skłaniał się ku świeckości i ideom lewicowym, a także zawierał w sobie wyraźny komponent chrześcijański. W wyniku porażki sił świeckich, które nie zdołały doprowadzić do wyzwolenia, część społeczeństwa – w tym niektórzy chrześcijanie – związała swoje nadzieje z islamskimi ugrupowaniami politycznymi, niekoniecznie podzielając ich dogmaty, ale po prostu dając szansę innemu podejściu.

Dziesięć mitów szczegółowo omówionych w tej książce nie straciło na aktualności. Pytanie zatem brzmi, czy w przyszłości nie dołączą do nich kolejne.

Styczeń 2024 roku